

Polski

Chmury przysłoniły niebo, ale wkrótce zza ich zasłony zaczęły przebijać się promienie słońca. Ciepłe światło rozlało się po okolicy, oświetlając trawy i drzewa, które wcześniej wyglądały na szare i ponure. To przypomnienie, że nawet po burzy zawsze przychodzi jaśniejszy dzień.